

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11 Stycznia 1871. Środa. Dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1870/1.

Dziś: ŚŚ. Teodozjusza i Higena.
Jutro: S. Arkadiusza M.

Piątek: ŚŚ. Weroniki i Gotfridy.
Sobota: ŚŚ. Hilarego i Feliksa.

Niedz.: S. Pawła i Im: Jezus.
Poniedz.: ŚŚ. Ottona i Marcella.

Wtorek: ŚŚ. Antoniego i Leon.
Środa: Kated: S. Piotra i Pryski.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Rada państwa w połączonych departamentach praw i ekonomji państwa, oraz w ogólnem zgromadzeniu, rozstrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów o zabronieniu prywatnym osobom i towarzystwom wypuszczania znaków pieniężnych, zgodnie w istocie rzeczy, z wnioskami ministra, uchwaliła: I. W uzupełnieniu odpowiednich artykułów Zbioru Praw postanowić: 1) Prywatnym osobom i towarzystwom zabrania się wypuszczać w obieg bezimiennne znaki pieniężne w kształcie marek, kwitów, cedulek i wszelkich innych znaków lub zobowiązań na okaziciela, zawierających w sobie przyrzeczenie oznaczonej summy w pieniądzech, zapasach lub innych przedmiotach. Z tego wyłącza się czeki, wkładowe bilety bankowe i wszelkie zobowiązania wypuszczane przez towarzystwa, spółki i tym podobne instytucje, na ściśle podstawie ich ustaw. 2) Winny wypuszczenia w obieg znaków pieniężnych, niezależnie od obowiązku bezwzględnej po ich okazaniu wymiany na gotowiznę i wynagrodzenia za przyczynione przez to wypuszczenie straty, podlega osadzeniu w więzi, za pierwszym razem, na czas od dwóch do czterech miesięcy, a za drugim i następniemi razami—od czterech do ośmiu miesięcy. 3) Jeżeli znaki pieniężne były wypuszczone przez towarzystwo lub spółkę, to osobistej odpowiedzialności podlegają zarządzający interesami towarzystwa lub spółki, a majątkowa odpowiedzialność spada na cały ich skład, z zachowaniem przy tem przepisu zawartego w art. 2,181 Prawa Cywilnego. 4) Osoby, które przed wydaniem tego prawa wypuściły znaki pieniężne, obowiązane są, w miarę ich okazywania, wymieniać je na pieniądze i zaraz potem je niszczyć, w żadnym razie nie puszczając wymienionych znaków w obieg na nowo, pod zagrożeniem odpowiedzialności wyłączonej w punkcie 2-im niniejszych przepisów. Na ostateczne zaś wycofanie z obiegu wypuszczonych przed wydaniem niniejszego prawa znaków pieniężnych, ustanawia minister finansów termin, dla każdego wypadku oddzielnie. II. Powierzyć ministrowi finansów poruczenie szczególnej uwagi gubernatorów nadzór nad niedopuszczeniem obiegu wymienionych w punkcie 1-ym niniejszego prawa znaków pieniężnych, tak nowo wypuszczonych przez prywatne osoby i towarzystwa, jak i wypuszczonych dotąd, po upływie dla tych ostatnich wyznaczonych stosownie do punktu 4-go, na wycofanie z obiegu, terminów. Jego Cesarska Mość uchwala tę radę państwa w d. 23 listopada 1870 r. Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

(Dz. War.)

— We wczorajszym „Dzienniku Warszawskim” umieszczoną jest: Ustawa warszawskiego towarzystwa cukrowni. Najwyżej zatwierdzona 27 listopada 1870 roku.

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 359 wydanych, zamieszczono: Mając na uwadze, że przedsiębiorcy zwożenia lodu, dla zaopatwienia w takowy lodowni, biorą go z glinianek, rozmaitych dolów i innych, tym podobnych miejsc, w których woda jako stojąca, nie może oczyszczać się a nadto, że do miejsc tych wrzucane bywają rozmaitego rodzaju nieczystości, skutkiem czego lód używany z miejsc wspomnianych, tak w szpitalach jak i w domach prywatnych może mieć szkodliwy wpływ na zdrowie; przy odwołaniu się do rozporządzenia wydanego w rozkazie do Policji w roku zeszłym za Nr. 15, polecam Komissarzom cyrkulowym, przestrzegać za pośrednictwem podwładnej im służby, ażeby lód zwożony do piwnic wyłączenie wyrąbywanym był z rzeki Wisły; ze stawów zaś dużych można dozwolnić brać lód nie inaczej jak po przekonaniu się przez urząd lekarski na miejscu o dobroci lodu i po uzyskaniu na to pozwolenia z Magistratu miasta Warszawy.

(Gaz. Polic.)

— St. — W ostatnim Nrze „Izraelity” p. Maurycy Nelken, wbrew przyjętej przez nadzwyczajne zgromadzenie kupców zasadzie, wystąpił w obronie tak zwanego handlu ulicznego t. j. roznoszenia towarów po domach, a to w celu dania zarobku kilkunastu rodzinom żydowskiemu, trudniącym się podobnym handlem. W tak drobnym na pozór sporze, według naszego rozumienia popierane są dwa nader ważne systemata handlu, znane w ekonomji pod nazwą protekcyjnego, to jest ochraniającego miejscowy przemysł lub tenże handel, i zupełnej swobody handlowej, to jest sprzedawać lub kupować w taki sposób, w jakim za najdogodniejsze dla siebie strony uznają. Na tym gruncie wiele byłoby do powiedzenia za i przeciw, wszelako bez dokładnych statystycznych danych, wszystko coby się powiedziało mogłoby być łatwo obalane.

Handel uliczny wszelkimi towarami w istocie szkodzi kupcom detalicznym, opłacającym wysokie opłaty gildyjne, chociaż znowuż ciż kupcy radzi używać podobnego środka pozbycia się braków z drugiej strony znowuż, roznoszenie towarów po domach w Warszawie, byłoby uświęceniem swobody handlowej. Ale tu znowu spotykamy się z przepisami po-

licyjnemi, ochraniającemi moralność publiczną to jest: „nie wódz nas na pokuszenie.”

Towar zbytkowy a niepotrzebny, przeciskający się aż do najniższych warstw, dawany za bezcen, albo na kredyt, sprzedawany z talentem eksploatującym nieświadomość jest w istocie pokusą. Żadne mieszkanie chociażby na poddaszu po ciemnych drabinach, nie byłoby wolna od natarczości głodnej rzeszy.

Nie widzimy też tego ani w Wrocławiu ani w Berlinie, ani w innych miastach zachodniej Europy, jakkolwiek swoboda handlowa wykonywana jest tam w zupełności. Pozostało tam co i u nas nie jest wzbronione, roznoszenie towarów po wsiach po oddalonych punktach od miejskiego ruchu. Wreszcie ludność inaczej ukształtowana, z góry wie czego się można spodziewać od sprzedającego, który się sam narzuca.

Ale spór o to u nas, wykrywa głęboką, niedogodność społeczną, t. j. wyłączne prawie skierowanie się ludności żydowskiej do miast, rzucenie się nie do rzemioł, nie do ręcznych zatrudnień, dających stały chleb, lecz do koczowniczego życia z towarem na plecach, do pośrednictwa nie zaś do produkcji.

Przejrzawszy statystykę przemysłu, chociaż jednej gubernji Warszawskiej (Ekonomista z roku 1869 za kwartał ostatni), cóż znajdujemy: oto, że liczba majstrów i czeladzi w miastach stanowi 70%, a po wsiach zaledwie 30% ogólnej ilości. I tak np. szcztokarzy 267 w miastach, 45 po wsiach. Bełnarzy 115—83. Czapników 267—99. Cieśli 174—31. Blacharzy 11—4. Gontarzy 66—6. Goździarzy 58—1. Sitarzy, studniarzy, smuklerzy, felczerów, kamieniarzy, waciarzy, zdunów, wcale na wsiach nieznajdujemy.

Skierowanie się do rzemioł i osiedlanie się we wsiach ludności żydowskiej przepełniające nasze miasta, oto główny, i kardynalny środek zapobieżenia pauperyzmowi, który wywołuje dziwolągi, w przejawach społecznych, handlowych i przemysłowych. Zyczymy odczytać najnowsze dziełko znanego ekonomisty francuskiego p. Baudouillart „Economie politique populaire 1869”, o skutkach przepełnienia miast przez ludność jednakowo ukształtowaną i skierowaną do jednego celu.

Warszawa posiada tyle handli detalicznych i sklepików, iż uliczny handel chociażby był najszerzej dozwolany, nie przyniosłby spodziewanych przez obrońców korzyści, jakkolwiek zgadzamy się z nim w zasadzie, iż wszelkie przymusowe ograniczenia eo do swobody handlowej, są szkodliwe.

Dyrekcja Dróg żelaznych, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Od pewnego czasu utrzymuje się wiadomość, jakoby główne źródło braku węgla kamiennego na potrzeby konsumentów w Warszawie, leżało w tem, że Zarząd tutejszych dróg żelaznych nie posiada odpowiednich środków przewozowych, resp., że znaczna ilość wagonów używanych pod transporta węgla znajduje się obecnie po za granicami kraju, dla zaspokojenia potrzeb nadzwyczajnych na płacu boju.

W skutku tego, Dyrekcja uważa się w obowiązku oznajmić niniejszem, że wiadomość powyższa jest pozbawioną wszelkiej zasady, tabor bowiem dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej jak zwykle tak i teraz używany jest wyłącznie

na uczynienie zadosyć potrzebom tutejszego handlu i przemysłu.

Z powodu bezpośredniej kommuikacji, w jakiej tutejsze drogi żelazne zostają z drogami zagranicznymi, pewna część wagonów z towarami wysyłanymi za granicę, przechodzić musi na drogi sąsiednie. Ilość wagonów znajdujących się w skutku tego za granicą, jest jednak obecnie mniejszą jak w czasie pokojowym. Dyrekcja bowiem przewidując, że w skutku wojny francusko-pruskiej przejście wagonów obcych na tutejsze drogi będzie ograniczone, w samym początku wojny przedsięwzięła wszelkie środki potrzebne dla ograniczenia liczby wagonów ztąd wysyłanych i zapewnienia rychłego zwrotu tychże z dróg zagranicznych.

Warszawa d. 29 grudnia (10 stycznia) 1870/1 r.

(1—1)

— 183 —

(Dz. War.)

— W niedzielę, w salach redutowych odbędzie się trzecia maskarada, zabawa posiadająca od lat wielu, przywilej tłumnego zgromadzania masek charakterystycznych, domin *białych i czarnych*, oraz fraków nowożytnych i... przedpotopowych. Ze maskarad trzecia uwieńczoną zostanie powodzeniem, o tem niepodobna wątpić. Zabawa rzeczona byłaby jednakże.... zabawniejszą, gdyby urzeczywistnionym został od dawna głoszony projekt urządzenia jej w sali wielkiego teatru na wzór s. p. wesołych balów w paryskiej wielkiej operze. Według tego projektu sala teatralna miała być przemienioną w olbrzymi salon przez połączenie sceny z miejscami parterowemi, podłogą dla tańczących, wyższe zaś sfery służyć miały dla obserwatorów karnawałowego szalu. Spodziewamy się także, iż na trzeciej maskaradzie pojawią się dziewczę nocy, strojne gwiazdami z połączanego papieru i szukające nałodzieńców dnia, czyli ludzi posiadających prawdziwe złoto.

— Do grona Towarzystwa Resursy Kupieckiej przyjęci zostali na Członków: pp. Antosiewicz Jan, Czekiński Izidor, Fudakowski Zygmunt, Grabczewski Ludwik, Kaczyński Henryk, Orgelbrand Hipolit, Partowicz Otto, Pilichowski Adolf, Simler Julian, Weigt Teodor i Wieniawski Julian.

— „Gazeta Warszawska” donosi, że w fabryce warszawskiej odlewu dzwonów p. Zwolińskiego, kilka dni temu przelany został na nowo wielki dzwon 433 funt: mający; przeznaczony on jest do kościoła parafjalnego w Myszyńcu (dekanat ostrołęcki, dyeceja płocka), w roku zeszłym wyrestaurowanego.

— W kilku cukierniach tutejszych pojawiło się nowe czasopismo wydawane w Genewie p. t. „Journal de Genève”. Dziennik ten przeważnie zajmuje się sprawami politycznymi.

— Po zaśnieżonym bruku Warszawy kursuje obecnie blisko 600 sanek do wynajęcia.

— Niektóre z tańszych restauracji chcąc zaprowadzić oszczędność w czem tylko można, podają swym gościom przy stole chleb chrustwy. Słyszeliśmy o jednej z takich restauracji, która swe wyrachowanie posuwa do tego stopnia, iż podaje chleb, któremu nie podołają nie tylko zęby tam uczęszczających ale nawet nóż daleko w tych razach od zębów skuteczniejszy.

— „Halka” Moniuszki obchodzić może niezadługo sto pięćdziesiąte przedstawienie. Wczoraj operę tę wykonano po raz sto czterdziesty trzeci.

— Brak akuratności i punktualności, jest wadą nader często u nas spotykającą się. W rzeczach wię-

kszej czy mniejszej wagi, nie zwykliśmy się stosować do przyjętych nawet przez siebie samych terminów. A jednak rozwój stosunków handlowych i ekonomicznych, powinienby nas pod tym względem więcej systematycznymi uczynić. Czas przeznaczony na interesy czy przyjemności, jest zawsze jednym i tym samym kapitałem, a ogędne użycie tego czasu daje niewymowniejsze świadectwo o umiejętnym jego ocenieniu. Uwagi te nastęrczył nam teatr. Mimo opóźnienia godziny w której obecnie spektakle się rozpoczynają, publiczność dawnym trybem zbierać się dopiero zaczyna tłumnie do sali w chwili, kiedy już widowisko rozpoczętem zostało. Hałas, szum, otwieranie się drzwi, przechodzenie w tę i w ową stronę widzów szukających swych miejsc, stanowi dla osób już zebranych w sali i chcących poświęcić swą uwagę rozpoczętej sztuce przeszkodę niemałą; nie tajone nawet niezadowolnienie na poprawę w tym względzie wpłynąć nie może. A jednak reforma tu powinna być przeprowadzoną tak przez poszanowanie dla sztuki jak i dla publiczności.

— Uwija się codziennie na ulicach kilku młodych chłopców odzianych w ubranie druciarczyków, których głównym przemysłem jest jałmużna. Obudzają oni litość szczególnie w płci pięknej; a że to dobrze rozumieją, nie przepuszczają żadnej młodej kobiety póki pewnego haraczu nie opłaci.

— W skutek wyczerpania się zapasów węgla, drzewo podniosło się znacznie w cenie. Różnica cen obecnych od dawnych w tym materiale opałowem czuć się najbardziej daje w sprzedaży detalicznej. Nietylko sklepiki mikroskopijne swe wiązki ceną dziś znacznie wyżej, ale nawet składy hurtowe nie chcą zupełnie już sprzedawać tak zwanych porcji, lub nakładają na nie taką cenę, iż kupno nie przedstawia żadnej korzyści.

— W dniu wczorajszym jeden ze studentów Warszawskiego Uniwersytetu wydziału matematycznego pracując w laboratorium chemicznem nad doświadczeniami z kwasem siarczanym, został silnie w twarz poraniony tak, że zrazu utratą wzroku to zagrażało. Szybki jednak ratunek zapobiegł złym następstwom.

— Na milę kwadratową w Królestwie Polskiem wypada przecięciowo 2,608 mieszkańców.

— Dnia 15 stycznia o godzinie 3 po południu, w domu Nr. 932 w lokalu starszego p. Maciejewskiego, odbędzie się sessja Zgromadzenia kowali warszawskich.

— Wczoraj o godzinie 10ej wieczorem wszczął się pożar, w zabudowaniach domu p. Blumberga, na rogu ulicy Dzikiej i Dzielnej. Ogień powstał w istniejących tam maglach. Przybyła straż ogniowa, pożar w krótkim czasie przytłumiła.

— W dniu onegdajszym w domu Nr. 2261/2 na ulicy Nowolipki, zapaliły się galgany, pożar ten jednak stłumionym został bezzwłocznie przez przybyłych kilku żołnierzy straży ogniowej.

— Wczoraj o godzinie 3ej po południu zapaliła się słoma i siano, złożone w piwnicy domu Izraela Przepiórki Nr. 22 (2197) przy ulicy Miłej (obok placu Muranowskiego). Przybyła natychmiast 1-a część straży ogniowej, pożar wkrótce przytłumiła.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze romantyki 364; w menażerji Kreutzberga 130; w muzeum anatomicznem 20 osób.

— W cyrkule Wolskim, w szynku na rogu ulic Ogrodowej

i Solnej, Weber wyrobnik, pokłóciwszy się z Konstancją Tefłowską wyrobnicą, szklannym kubkiem nieszkodliwie zranił w głowę. Tefłowska odesłana do szpitala S-go Ducha, winny ukarany zostanie podług prawa.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr. 1136, Aleksander Wojewódzki wyrobnik, niosąc po schodach 1-go piętra beczkę a kapustą, przez nieostrożność upuścił takową, skutkiem czego uległ złamaniu nogi lewej. Odesłano go na kurację do szpitala S-go Ducha. (Gaz. Polic.)

— Wytrącone z zasług stróża domu Aleksandra J. za pijaństwo, kopiejek 50, odsyła się do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ na drzewo dla biednych, do uznania Redakcji.

— *Pani Z.* — O maskaradach na korzyść tak nazywanych przez Panią *biedaczków*, dotąd nic nie słyhać. Jednakże zabawę i biedaczków niemało, znaleźć Pani może na 3ciej maskaradzie w salach redukowych.

+ W dniu 9-tym b. m. zeszła z tego świata, opatrzona ŚŚ. Sakramentami Antonina z Ośmiałowskich **Jachowiczowa**, wdowa po ś. p. Stanisławie. Pozostały syn i siostrzeniec zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Mszę ś-tą o godzinie 11-tej zrana w dniu 12-tym b. m. to jest we czwartek, odprawić się mającą w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 410 (nowy 5). Poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok zmarłej na cmentarz powązkowski.

— 181 —

+ W dniu 13 b. m. to jest w piątek jako w dniu imienin ś. p. Weroniki z Lewartowskich **Palińskiej**, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w Kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. 9-tej z rana na które pozostały mąż wraz z dziećmi przyjaciół i znajomych uprzejmie zaprasza.

— 192 —

+ Ś. p. Stanisław **Ośniałowski**, dziedzic dóbr Winjary w powiecie sandomierskim, przeżywszy lat 47, w dniu 10-m b. m. i r. zakończył doczesne życie. Owdowiała żona i osierocona córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne, w górnym kościele S-go Krzyża w dniu 14-m b. m. i r. to jest w sobotę o godz. 10½ zrana odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

— 195 —

+ Po długiej i ciężkiej słabości, dnia 10go b. m., zakończyła życie ś. p. Anna **Sommer**, córka Lekarza wojskowego. Wyprowadzenie zwłok z kościoła S-go Aleksandra, na cmentarz powązkowski, nastąpi dnia 12go b. m., o godzinie 1szej z południa; na które Znajomych zaprasza się.

— 194 —

+ Po długiej słabości opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata w d. 11 b. m. o godzinie 3-iej rano ś. p. Antoni **Kopijowski**, były obywatel ziemski, przeżywszy lat 45. Pozostali bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, w piątek, 13 b. m. o godzinie 3 po południu z kościoła Św. Anny na Krakowskim Przedmieściu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

— 188 —

+ Ś. p. Ludwik **Frick**, b. drzeworytnik Tygodnika *Ilustrowanego*, w wieku lat 26, przeniósł się po długiej i ciężkiej chorobie w dniu onegdajszym do wieczności. Przeniesienie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tego wyznania, nastąpi we czwartek dnia 12 go b. m. o godzinie 12 w południe, na które w smutku pozostała matka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

— 182 —

+ Ś. p. Krystyna Fabisz panna, przeżywszy lat 31, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 9 stycznia. Pozostali brat i siostra zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok odbyć się mającą dnia 12-go b. m. to jest we czwartek o godzinie 3-ciej po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski z kaplicy tegoż wyznania przy ulicy Mylnej. — 168 —

— Komitet dla urządzenia zjazdu russkich przyrodników w Kijowie, przyszedł do wniosku, że pożądanem byłoby, żeby zjazd przyrodników wypadł jednocześnie z wystawą perjodyczną gospodarstwa wiejskiego, mającą być w roku 1872. Równie profesorowie gospodarstwa wiejskiego jak i inni naturaliści, mogliby w takim razie bliżej się zaznajomić z miejscowem gospodarstwem wiejskiem i jego przemysłem. Ponieważ zaś Komitetowi napewno wiadomo, że w zjeździe tym uczestniczyć będą niektórzy bardzo znakomici ruscy uczeni, którzy działalność swą poświęcili rozmaitym gałęziom przemysłowemu gospodarstwa wiejskiego, więc poznanie się to nie mogłoby się obejść bez korzyści i dla samej tutejszej miejscowości. Mając pewne powody tuszenia, że Ministerjum dóbr Państwa nie odmówi współdziałania swego w urzeczywistnieniu tego zamiaru, Komitet prosił Radę Uniwersytetu Śgo Włodzimierza starać się u Ministra dóbr Państwa, o urządzenie wystawy gospodarstwa wiejskiego w Kijowie w drugiej połowie sierpnia 1871 roku. Rada uniwersytecka uchwaliła prosić p. Kuratora kijowskiego okręgu naukowego, o wyjednanie urządzenia wystawy gospodarstwa wiejskiego w Kijowie w drugiej połowie sierpnia 1871 roku. (Kijewlanin“.)

— (G. W.) Z Kowna donoszą nam o mrozach i drożyznie. W ostatnich dniach grudnia doszły 20 stopni; Niemen „mnogich piastun łodzi“, i Wilja „strumieni rodzica“ pokryły się lodowym pomostem; obite śniegi dały wyborną sanę. Pomimo jednak ułatwienia dowozów, „którym błota jesienne długo stały na przeszkodzie, produkta najpierwszej potrzeby nie staniały, lecz owszem mają się ku podrożeniu. Szczególniej za drzewo opałowe, którego fura płaci się zwykle 75—90 kop., obecnie z powodu wielkich chłódów przychodzi płacić po 2 rub. Kowno przeważnie prowadzi handel tranzytowy z Prussami, ponieważ zaś wojna ten handel zahamowała, a niewiadomo jeszcze kiedy się skończy, przeto operacje handlowe niemal całkiem ustały. Żydzi kowieńscy z upowaznienią władzy zbierają składki na rzecz dotkniętych wojną współwyznawców w Alzacji i Lotaryngji. Jestto wywzajemnienie się z ich strony, albowiem przed dwoma laty, kiedy głód i choroby grasowały w gub: kowieńskiej, izraelicy ze Strasburga i Metz na naszczodziej wystąpili ze składkami na rzecz cierpiących tutaj współwyznawców. Dziwne igrzysko losu!

— Czytamy w „Mosk. Wied.“ że dla stosunków wzajemnych pomiędzy Rossją i Turcją, przystąpieniem będzie w krótkce, na skutek wzajemnego porozumienia obu rządów, do urządzenia drutów dodatkowych na istniejących już linjach telegraficznych z Tyflisu do posterunku św. Mikołaja, na granicy tureckiej.

(D. W.)
= „Birżowe Wied.“ (Nr 438) donoszą, że wkrótce założone zostanie Towarzystwo Ubezpieczeń, na zasadach wzajemnej pomocy. Towarzystwo to ma mieć na celu głównie ubezpieczenia życia, pensji doży-

wotnie etc. Nader nierozpowszechnione w Cesarstwie ubezpieczenia tej ostatniej kategorii, pochodzą ze zbyt wysokich opłat, wymaganych przez Towarzystwa akcyjne za kredytowanie kapitału w podobne przedsięwzięcia włożonego. Towarzystwo, oparte na idei wzajemności uprzystępnia tę niedogodność.

— Kwestja podwyższenia płac dla oficerskich stopni w wojsku na nowo została podniesioną. W obecnym czasie w Radzie państwa rozpoznaje się projekt zwiększenia płacy o 50% dla oficerów kwatremistrzostwa i saperów. (Birż. Wied.)

× Komendant twierdzy Phalzburga pułkownik Taillaut przesłał następny list do dziennika Liberté: „Dzienniki francuzkie na wiare dzienników zagranicznych powtórzyły wiadomość jakoby Phalzburg kapitulował. Tymczasem Phalzburg bynajmniej nie kapitulował.

„Odparkszy siłą dwa ataki, wytrzymawszy cztery bombardowania, gdyśmy spostrzegli, że niebawem zbraknie nam zupełnie żywności, zatopiliśmy proch, połamali jedenaście tysięcy broni będącej w ręku żołnierzy i w arsenale zagwoździłiśmy 65 dział a lawety porabialiśmy.

„W dniu kiedy niebyło już chleba otworzyliśmy bramy, uwiadomiliśmy Prusaków, że zniszczyliśmy zapasy wojenne i że nic od nich nie żądamy.

„Zdaje się, że to się nie nazywa kapitulacją.“ (Nord.)

× Dnia 30 grudnia Pius IX przejdzie dni panowania Piusa VI, które było najdłuższe po panowaniu św. Piotra. (Presse)

× Naboje do armat niemieckich, szacowane są od 1go talaru do 350; nabój zaś do głosnej armaty Kruppa z Essen, ma kosztować blisko 500 talarów. (Sch. Zeit.)

× Pomyłka zabawna ale mogąca mieć niezabawne następstwa, zdarzyła się w Ostendzie, gdzie w fortecy internowani i strzeżeni pilnie siedzą jeńcy francuzcy. Jakiemuś spokojnemu współziomkowi słynnych ostryg zdarzyło się przechodzić późnym wieczorem blisko fortu. Szyldwach powziął podejrzenie, że idący jest zbiegłym jeńcem. Robi alarm, straż nadbiega i pomimo protestacji przeleknionego belgijczyka wsadza go do kozy. Nazajutrz rzecz się wyjaśniła, lecz przeżyty strach podobno bardzo niedobrze oddziaływał na zdrowie aresztowanego. (Schl. Ztg.)

× Obecny zarząd Towarzystwa lekarskiego krakowskiego na rok bieżący składa się z następujących członków: Prezes Dr Józef Oetinger; wiceprezes, Dr Franciszek Bulikowski; sekretarz stały, Dr Władysław Sciborowski; podskarbi, Dr Stanisław Janikowski; bibliotekarz, Dr Aleksander Zarewicz; sekretarz doroczny, Edward Korczyński; członkowie komitetu: Dr Leon Blumenstok i Dr Bolesław Lutostański. Towarzystwo lekarskie składa się z 102 członków, t. j. 6 honorowych, 35 czynnych, 57 korespondentów i 4-ch przybranych. (Przeg. Lek.)

× Otwarcie kolei żelaznej ze Lwowa do Podwoleczysk odciąga się *in infinitum*: kolej ta ma być oddana publiczności dopiero w kwietniu. Z powodu nadzwyczaj silnych mrozów, co chwila coś się psuje na kolei, w skutek czego pociągi bardzo się spóźniają. (Wien. Ztg.)

× W Poznaniu w dzień Nowego roku było 23 stopnie mrozu. (Pos. Ztg.)

× W Austrii ministerstwo kazało władczym w Czechach nie dozwalać, aby uchodzących z niemieckiej niewoli jeńców francuzkich demonstracyjnie ugaszczano i opatrywano w środki do dalszej podróży. Owszem mają władze takich zbiegów internować. (Wien. Ztg.)

× W nocy z dnia 24 na 25 grudnia dopełniło się przebicie góry, olbrzymiego przeszło na milę długiego tunelu Cenis. Z dwóch stron góry wiercone lochy po przebicciu ostatniej bryły kamienia zwały się w jeden olbrzymi krużganek, spłotły się jak ręce pracowników swoich wpośród radośnych okrzyków. Ukończenie tego wiekopomnego dzieła otchodzi wszystkie cywilizowane kraje Europy. Ważnem jest szczególnie dla Włoch i Francji, dla Anglii i Indji wschodnich, które znakomicie zbliży ze względu na czas potrzebny do przebycia przestrzeni dzielących te kraje. Pomysłne dopięcie celu dodaje otuchy do nowego wielkiego przedsięwzięcia tego rodzaju, a mianowicie przebiccia tunelu pod górą św. Gotarda, dla połączenia Włoch północnych z Szwajcarią i Niemcami. Sprawa ta będzie tem łatwiejszą, iż ma się już utartą drogę przez genialne pomysły mechaniczne inżynierów Someiller, Granis'a i Grattoni'ego, wykonawców bogatych wprawą i doświadczeniem uprzedniem. Po przebicciu tunelów Cenisu, Gotarda, Brennesu, rzec będzie można: nie ma już Alpi! (Indep. belge.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Armja Chanzego napotkała w samym początku pochodu swego ku **Paryżowi**, opór, który nie niwecząc wcale całości przedsięwziętego planu, wpłynąć jednak musi na zmianę pojedynczych szczegółów wykonania. Jakkolwiek depesze z Bordeaux mówią, tylko o tem, że generał Jouffroy zmuszony był opuścić stanowiska nad Loarem, to wszakże nie ulega wątpliwości po depeszach wersalskich, że nie tylko te bardziej południowe, ale i północne także pozycje nad prawym przypływem Loara znajdowały się d. 7 b. m. w posiadaniu wojsk niemieckich. Linja pruska rozciąga się teraz od północo-wschodu na południo-zachód, na długości jakich 12 mil od Nogent le Rotrou do la Chartre. Dążeniem sztabu pruskiego musi być posuwanie jej coraz dalsze ku Atlantykowi, dla jak największego odsunięcia Chanzego od prowincji Orleańskiej, której posiadanie zapewniłoby blizką już odsiecz stolicy Francji. Na tak ogromnej rozciągłości frontu przy siłach jakimi rozporządzać może książę Fryderyk Karol, generał francuzki będzie się starał linję swoją o ile możności wysunąć w stronę północno-wschodnią, dążąc do Chateaufort i Dreux i bardzo być może, że kiedy prusacy zniewoleni będą odierać w głąb prowincji Mayenne prawe jego skrzydło, lewe tymczasem i środek pod zasłoną silnych przednich straży zdolają marszem flankowym posunąć się ku rzece Eure i zmienić przez to zupełnie całe położenie rzeczy na najważniejszym teatrze wojennym Francji. Zajęcie Nogent le Rotrou pociągnie za sobą koncentrację znaczniejszych sił w tym punkcie i sprowadzi żywe walki, których celem będzie ze strony Francuzów przedarcie się w północne okolice prowincji Orleańskiej po nad Chartre, ze strony zaś Prusaków, jak najdalsze odparcie nieprzyjaciela ku Alençon.

Kwaterna główna Faidherba znajdowała się d. 6 b. m. w Boileux, 11 kilometrów od Arras na południe. Armja rozłożona była na kwaterach pomiędzy Adiafer i St-Leger, to jest w tej samej miejscowości, którą za-

jęła zaraz po bitwach na około Bapaume. Zajmowanie tych stanowisk przez Faidherba służyć może za wskazówkę bliskiego ponowienia działań wojennych. Depesza z Wersalu podaje straty pruskie w d. 2 i 3 b. m. na 1066 ludzi zabitych, ranionych i wziętych do niewoli, a jak się dla przyzwoitości mowi, zaginionych.

Przerzucenie się Bourbaki'ego na wschód nie ulega już wątpliwości, kwaterna jego główna już d. 3 b. m. znajdowała się w Dijon, co wskazywałoby, że generał stanął na lewem skrzydle i działać będzie przez Salomon w stronę górnego łożyska Saony. W środku stoi 40,000 pod Rioz; doniosły o nich same depesze niemieckie. Prawe na linji Blamont-Hypolite przeznaczone do ruszenia na Belfort, ale nie dość jeszcze silne otrzymuje ciągle posiłki z armji lyońskiej. Pięć legjonów uruchomionej gwardji narodowej z dep. Rodanu stanął na tem skrzydle prócz wojsk linjowych. Nigdy widoki powodzenia nie były ta wielkie, jak w obecnej chwili. Bourbaki otrzymał rozkaz maszerowania na Nancy. (Presse.)

Z Londynu donoszą, że w ostatnich czasach stronnictwo krańcowe a szczególnie robotnicy starali się dać inicjatywę do przyjaznych dla Francji demonstracji. Ważniejsze dzienniki angielskie powstają przeciwko tym objawom sympatii, których źródła, jak utrzymuje „Saturday Review“ szukać należy w nieoświeconem upodobaniu do republikańskiej formy rządu, lub też w antypatji do obecnego porządku rzeczy w Anglii.

Ustępujący ze swego stanowiska podsekretarz stanu p. Otway oświadczył, że przyczyną dymissji jest niezgodność jego poglądów z zapatrywaniem się kolegów na postawę gabinetu w obec dzisiejszego stanu rzeczy. P. Otway ma zresztą później w parlamencie dać w tej materji bliższe objaśnienia. (Times.)

Austrjacko-węgierska prasa, z wyjątkiem naturalnie czeskich organów, ciągle wyraża swoje zadowolenie i z gorącą przychylnością odzywa się o pokojowych stosunkach Austrii i Prus. „Wiener Presse“ pisze w tej materji co następuje:

„Przeciwnicy Prus będą mogli dziś mniej niż kiedykolwiek odwoływać się do usposobień rządu. Zasadnicza nienawiść do Prus, musi się okazać tem czem jest w istocie, to jest wspólnym płaszczykiem dla fanatycznych demokratów i ultramontanów, dla zapaleńców i ultraczehów, a obowiązkiem publicystyki będzie zawsze rzucać światło na działanie tych charyzmatycznych żywiołów.“ (Presse.)

Odzywiania się króla Wiktora Emanuela w czasie jego ostatnich odwiedzin w **Rzymie**, w różnych okolicznościach jakie się z tego powodu nastęrczać mogły, dowodzą jak dalece temu monarsze zależało na uwieńczeniu gmachu jednoci włoskiej, przez danie Włochom nowej stolicy. Do oficerów gwardji narodowej na Kwirynalu, król przemówił w te słowa:

„Wiele spraw nakazuje mi oddalenie się od siedliska rządu; lecz wkrótce spodziewam się być razem z Wami gdyż pragnę przy was pozostać. Przeniesienie stolicy, będzie mogło być dokonaniem, może jeszcze przed oznaczonym terminem. Tymczasem przyślijcie wam syna i księżniczkę z dziećciem.“

Książę Humbert ma przybyć do Rzymu przed 15 m. t. m. i obejmie dowództwo nad wojskami. List Wiktora Emanuela do Piusa IX go, w którym król usprawiedliwia się iż nie był w Watykanie, jest wpra-

wdzie ogłoszony we włoskich dziennikach w tekście nieautentycznym; wszelkie jednak informacje stwierdzają fakt, że adjutant królewski pułkownik Spinola doręczył kardynałowi Antonellmu własnoręczne pismo Wiktora Emanuela, w którym wyrażone jest ubolewanie, że okoliczności niedozwołyły monarsze złożyć należnych hołdów głowie kościoła katolickiego.

(N. fr. Pr.)

Rozruchy, pomiędzy **hiszpańskimi** republikanami, w prowincji Granada, nie mają dotychczas wielkiej doniosłości, stronnictwo to bowiem tak w stolicy jak i w innych prowincjach, zachowują się spokojnie, a pierwsze dni panowania króla Amadeusza przeszły bez szczególnych wypadków. Listy z Madrytu potwierdzają przypuszczenia czynione już przez nas przed przed kilku dniami z powodu składu nowego ministerjum. Król stara się przedewszystkiem mieć do czynienia z osobistościami energicznymi, należącymi do stronnictwa umiarkowanego i wyznającymi przekonania więcej do zachowawczych zbliżone. I tak, według depeszy „Indep. belge“, minister spraw wewn., p. Sagasta, który w ciągu całego ustawodawczego perjodu należał do gabinetu, i ze szczególną surowością występował przeciwko stronnictwom kraciowym, objął teraz ministerjum finansów, na miejsce pana Moret y Prendergast, zastępującego blisko od czterech tygodni pana Figuerola. Stanowisko ministra finansów jest w Hiszpanji wyjątkowo ważnem i trudnem. Pogłoska, jakoby kupon styczniowy długu nie miał być zapłacony, podobno się nie sprawdza; dość to jednak źle, jeśli podobna wieść wiarę znaleźć mogła.

Z powodu zamachu na marszałka Prima, policja aresztowała trzydzieści osób, niewiadomo jednak, czy trafiono na ślad prawdziwych zabójców. Pamięć zmarłego marszałka uczczoną została przez rząd, nadaniem pozostałej rodzinie świętnego tytułu. Wdowa po marszałku, zatrzymuje godność mężowską z tytułem księżnej Prim i stanowiskiem grandowy pierwszej klasy. Margrabstwo Castillejos spada na najstarszego syna, który zwać się będzie księciem Castillejos.

(Nord. Allg. Ztg.)

Prezes nowego gabinetu **greckiego** oświadczył Izbie, że rząd zajmie się nadal wewnętrznymi polepszeniami w kraju, będzie szanował prawa obcych mocarstw, a mianowicie sąsiadów, a na zewnątrz trzymać się zamierza polityki pokojowej.

Na grecko-tureckiej granicy, wojska tureckie atakowały bandę rozbójników, złożoną z ośmdziesięciu ludzi, pod dowództwem słynnego Avranitaky. Banda straciła dwudziestu ludzi i jest ciągle przez wojska tureckie ścigana.

(Schl. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 2go stycznia (przez Bruksellę). — Trochu na skutek silnych przedstawień, przystał na dodanie mu do boku rady z czterech ministrów i tyluż generałów; komisja ta będzie jednak miała atrybucję tylko czysto doradczą. Dnia 31 grudnia odbyło się już posiedzenie tej rady dość burzliwe i przyjęto na niem ważne postanowienia. Przeciwko klubistom, uchwycono energiczne środki zapobiegające. Skonsygnowano wojska. W „Journal officiel“ ukazała się tego dnia nota Trochu, wzywająca obywateli do jedności i zapowiadająca blizkie działania wojenne. Jednocześnie oznajmiono, że w składzie rządu żadna zmiana nie zajdzie.

Drzewa na polach elizejskich poćcinano na opał, toż samo miało nastąpić z drzewami ogrodu tuileryjskiego.

Weimar 9-go. — Telegram W. księcia do W. księżnej: D. 6 b. m., 44-ta brygada z 22-ej dywizji z armji W. ks. Meklemburskiego, stoczyła zaciętą walkę pod La Fourchée (przeciwko wojskom Chanzego). Pułk 94 zdobył szturmem La Fourchée i zabrał 3 działą. Z naszej strony poległo 2 oficerów, 9 żołnierzy, odniosło rany 2 ofic., 1 vicefeldwebel i 35 szeregowców. Pułk ten obsadził następnego dnia Nogent le Retrou, przy drodze Le Mans do Chartres nad rzeką l'Hulne.

Bordeaux 8-go. — (Depesza do prefektów). Jenerał Jouffroy musiał opuścić dnia 6 b. m. pozycje zajmowane nad rzeką Loir (nie Loire). Jenerałowi Courtin udało się jednak odeprzeć nieprzyjaciela. W dniu wczorajszym (7-go b. m.) forpoczty nasze napadnięte zostały przez przemagające siły w pobliżu Vendôme pod Villeporchier. Nastąpiła rozprawa większego znaczenia.

Bruksella 8-go. — Telegramy z Le Mans z d. 6 b. m. milczą o walkach pod Azay i Montoire i donoszą tylko o potyczce pomiędzy St. Cyr le Gault, Villeporchier i Villechauve. Kolumna pod jenerałem Jobley została odpartą do Neuville, lecz tam znalazła pomoc w wojskach dowodzonych przez jenerała Courtin. Courtin wystąpił zaczepnie i późno w wieczór już obsadził St. Amand. Jenerał Jouffroy także przyjął udział w akcji bojowej tego dnia.

Londyn 9-go. — „Daily News“ donoszą, że Francuzi opuścili Pont-Audemer nad rzeką Rille, niedaleko od zatoki Sekwany. Potwierdza się wiadomość, że Bourbaki ma obecnie kwaterę główną w Dijon na wschodnim teatrze wojny.

Bruksella 9-go. — „Independance belge“ donosi z Lyonu z 5 b. m., że trzeci już legion uruchomionej gwardji narodowej departamentu Rodanu wyruszył tego dnia na linję bojową; legjony czwarty i piąty wkrótce za nim podążą.

Londyn 9-go. — Do „Timesa“ telegrafują. Dnia 8 b. m. baterje i forty Paryżkie zachowały zupełnie prawie milczenie. Szaniec Notre Dame de Clamart na północo-wschód od Clamart zajęty został przez Niemców, (depesze z Wersalu nic o tem nie donoszą).

Karlsruhe 9-go. — Jenerał v. Treskow donosi: *Bourogne* 7-go. Baterje Foerenbach i Mohl od rana prowadzą ogień przeciwko fortowi Perche.

Bruksella 8-go. — Z Aras donoszą, że prusacy w sile około 4,000 stoją w Bapaume.

Marsylja 6-go. — „Egalité“, zamieszcza list Niemców osiadłych w Marsylii do króla pruskiego, w którym piszący wyrażają oburzenie swoje na okrutny charakter obecnej wojny, potępiają wszystkie barbarzyństwa przynoszące hańbę imieniu niemieckiemu i żądają zakończenia bezbożnej walki, która wzbudza tylko powszechną odrazę.

Londyn 8-go. — „Observer“ donosi, że konferencja zbierze się na pewne przed końcem stycznia. Odmowa Favra nie jest wcale jeszcze stanowczą.

Peszt 9-go. — Z depesz odnoszących się do wojny niemiecko-francuzkiej włączono do dodatku czerwonej księgi jedną tylko depeszę z 28 października do posła w Londynie. Na konferencjach przyjdzie prawdopodobnie do pośrednictwa pokojowego.

Praga, 8-go. — Ministerjum z pobudek konstytucyjnych, odrzuciło żądanie wydziału krajowego w Cze-

chach względem wyasygnowania z kassy państwa 300,000 guldenów na szkoły obwodowe i nie przedstawi go Cesarzowi. Wydział poda nową prośbę do tronu.

Bruksella. 8-go. — „Independance“ pisze, że kwatery główna Bourbakiego dnia 3-go b. m., znajdowała się już w Dijon. Jenerał Werder, przed opuszczeniem miasta, zabrał w niewiadomym celu 39 zakładników, a zostawił 306 ranionych. Armja Lyońska przez Franche Comté maszeruje na Belfort.

Havr, 8-go. — Jenerał Roy miał wczoraj nową potyczkę z armją nieprzyjacielską. Szczegółów brak.

Paryż 3 stycznia, (przez Bruksellę). — Rada dodana do żuż Trochu składa się z 3ch ministrów i 3ch jenerałów. Assygnaty na żywność wydawane są do 15 marca. Hańba kapitulacji spadnie na stolicę dopiero po zupełnem wyczerpaniu wszystkich środków istnienia, a zatem po upływie dwóch a może nawet i trzech miesięcy.

Le Mans 6-go. — Dziś około godziny 11ej nieprzyjacieli napadł na jenerała Curten (Courtin) w okolicy St. Cyr Villeparchesi Villechauvre w dep. Loir et Cher. Oddział jenerała Jobley odparty aż do Neuville, otrzymał później posiłki od samego jenerała Courten, który nadciągnął z wojskiem, ruszył wstępnym bojem na nieprzyjaciela odebrał mu zajęte świeżo pozycje i wyparł go aż po za St. Armand, dękąd w nocy weszły nasze wojska. Jenerał Jouffroy, który o godzinie w pół do trzeciej zjawił się na placu boju, dzielnie przyczynił się do odniesienia wszystkich korzyści tego dnia.

Lille 6-go. — Jeńcy niemieccy zabrani w ostatnich walkach na północy Francji przewiezieni zostali na wyspę Oléron.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 11 Stycz. godz. 11 m. 30z rana.

Bordeaux, 10-go — Wiadomości od armji wschodniej. Rougemont 9-go: Dziś bitwa trwała do godziny 7-jej wieczorem. Zapadający zmrok nie dozwolił nam przekonać się o doniosłości naszego zwycięstwa. Naczelný dowódca przepędził noc na polu bitwy. Wszystkie pozycje wyznaczone we wczorajszym rozkazie marszowym, zostały dziś przez naszą armję zajęte. Klucz pozycji Viller-Seixel wzięty był wśród okrzyków: „niech żyje Rzeczpospolita!”

Wiedeń 10-go. — Telegram nadesłany z Chateau-Baurnel do dziennika „Tagespresse“ pod datą 9-go donosi: Mimo niesłychanych wysiłków prusaków, nie udało im się obrona pod Viller-Seixel (Oignon-Seixel) uważanym za klucz pozycji. Większa część miejsc wzięta na bagnety. Gorąca bitwa trwała cały dzień. Zwycięstwo świetne.

(Villers-Seixel, miasteczko kantonowe o 18 kilometrów na południe od Lure.)

Wersal 9-go. — W ciągu nocy Paryż ostrzeliwany był silniej z naszych baterji. Pożar koszar w forcie Montrouge trwał aż do rana. 9-go ogień z powodu gęstej mgły, słabiej był

prowadzony. Nieprzyjacieli odpowiadał tylko z pojedynczych miejsc. Straty nasze 8-go wynosiły 25 ludzi; 9-go były bardzo nieznaczne. Kolumny nasze wyszły z Vendôme, postępowały dalej 8-go bez znaczniejszych potyczek, aż przez St-Calais.

— Jakiś dentysta z Dijon ogłosił gotowość wyrwania bezpłatnie zębów wszystkim wojskowym niższych stopni.

Codziennie przed drzwiami jego mieszkania, zgromadza się znaczna liczba wojowników chorych i zdrowych, czytając z rozczuleniem ogłoszenie wypisane ogromnemi literami.

Sierżant spotyka swego podkomendnego.

— Cóż Focaud idziesz na górę.

— Ani myślę, mój sierżancie.

— Do diabła, nie spodziewałem się po tobie, żebyś pogardzał ofiarą tego pocziwego obywatela.

— Ależ sierżancie, żeby mnie wcale nie bolało.

— Nic nie szkodzi, przecież to darmo, a zawsze można się na przyszłość zabezpieczyć.

I biedny Focaud, zachęcony w ten sposób, idzie składać swój zdrowy ząb, na ołtarzu poświęcenia.

— **Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej** zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej d. 14-go b. m. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, danym będzie **Wieczór tańczący**, dla Członków z familją, i dla zaproszonych gości, na który bilety wydawane będą w Resursie we czwartek, piątek i sobotę, to jest dnia 12, 13 i 14 od godziny 5 do 8 wieczorem. Na pomieniony **Wieczór**, miejsca na galerjach będą zamknięte. Dyrektor **Józef Zelzt.** — Sekretarz **Fr. Drzewiński.**

(2—3)

— W Towarzystwie „**Harmonia**“ danym będzie w przyszłą sobotę to jest dnia 14 b. m. **Wieczór tańczący**, rozpoczynający się o godzinie 9-tej z wieczora. Bilety dla Członków z ich rodzinami oraz dla gości przez Członków wprowadzonych, wydawane będą w lokaln Towarzystwa, w pałacu Dückerta, przy ulicy Długiej, w środę, czwartek i piątek od godziny 8-mej do 10-tej z wieczora, w sobotę t. j. w dniu zabawy, wydawanie biletów więcej miejsca mieć nie będzie. (2—3) —165—

— Pan A. Chodowiecki zawiadamia okólnikiem handlowym, że istniejący oddawna w mieście naszym **Skład papieru i materiałów piśmiennych** pod firmą **J. Rakoczy**, z dniem 1-szym listopada r. z. przeszedł na własność jego wraz z aktywami i takowy nadal pod firmą **A. Chodowiecki** prowadzić będzie.

DONIESIENIA.

Sery rozmaite, **Minogi** Elbląskie, **Śledzie** Hollenderskie, **Ryby** w oliwie, **Zupa** Żółwia i Pomidorowa, **Likwory** i **Słivki** Francuskie, i t. p., oraz wszystkie gatunki świeżych **Bakalji**, otrzymał i poleca **Skład**

F. SPRINGER,

przy ulicy Śto-Krzyżkiej róg Szkolnej, Nr 1328.

(15 - 20)

—9582—

Ostrygi Ostendzkie,

otrzymuje codziennie **Skład**

Sowińskiego i Szulca, (dawniej **E. Koeli-**
chen), przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(28—30)

—9323—





Różno-nacjonalne KOSTIUMY,

w wielkiej ilości, najświeższej mody, najgustowniej wykonane, oraz **FRAKI**. dostać można w Hotelu Litewskim, w Magazynie Ubiorów Męzkich **J. Budkowskiego**.
(1-3) — 193 —

BLINY

w **Czwartki** i **Niedziele**, dostać można, jak corocznie, w Składzie Win i Delikatessów

A. BOCQUET,
w Gmachu Teatralnym.
(1-30) — 191 —

W Sobotę, t. j. dnia 14go b. m., danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w tak zwanym: „Ogrodzie pod Nadzieją,” w Restauracji na Pradze.

Wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, Nr 405.

Potrawy i Napoje po zwyczajnej cenie.

Wejście Kop. 30 i 5 na ubogich. — **J. Reiman**. (1-2) — 172 —



Ostrygi Ostendzkie

nadchodzą codziennie świeże
do Handlu Win i Delikatessów,

A. BOCQUET,
w Gmachu Teatralnym.
(1-0) — 190 —

SŁYNNNE ANATOMICZNE MUZEUM

H. Präuschera i Spółki,

otwarte codziennie, lecz tylko na krótki
czas, od godziny 9ej z rana do 9ej wieczór

dla dorosłych mężczyzn, w Zabudowaniu dawnej Teatru Rappo.

Licznym żądaniom czyniąc zadość, rzeczne Muzeum otwarte będzie co Wtorek, począwszy od dnia 10go b. m., od godziny 2ej

po południu, wyłącznie tylko dla Akuserek.
(4-0) — 110 —

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej.

D z i ś

dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia:

Daniel w lwiej jamie,

wykona pogromca lwów P. Kreutzberg junior. Na zakończenie każdego przedstawienia odbędą się **ćwiczenia** z Białym Abissyńskim Słoniem, oraz **karmienie** wszystkich drapieżnych zwierząt.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.
Drugie przedstawienie o godzinie 7 1/2 wieczór.

(10-0) — 10312 —



TEATR WIELKI.

Dziś: Opera Włoska **Rigoletto** (Abonament lit. A Nr 3).

Jutro: **Rigoletto**, (Abonament lit. B. Nr 3).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Gapiatko z Saint-Flour**. — Przez zazdrość.
Posaża na jedynaczka.

Jutro: **Margrabia de Villemers** (1-szy raz).

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1870/1 r.

Monety i Papiery

Półimperjały Ros. rs. 6 k. 52
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869 . . .
Listy Zastawne miasta Warszawy
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . .
Bilety Banku Cesar. za r. 1860
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864
„ „ „ z r. 1866 . . .
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .
Akcje Gł. Tow. Ros. Drogi żel. . .
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.
Akcje Banku Handlowego Warsz.
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia
Obligacje kolei żel. Terespolskiej
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej
5% Listy zastawne rossyjskie . .

Żądano | Płacono

RUBLE I KOP. SR.

91	47	91	5
89	63	89	13
87	83	87	33
83	67	83	25
99	75	99	50
73	73	73	23
148	—	—	—
145	—	—	—
—	—	69	50
69	50	68	50
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 20
Od Likwidacyjnych kop. 44 1/2
Od Listów Zastawnych nowych kop. 25
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 138 1/2
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 117 k. 15 rs. 116 k. 70
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 91 rs. 7 kop. 89
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 95 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 10 Stycznia 1871 r.

Termometr R.
wskazywał: zimna

Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
1.0	8.9	7.8

Dnia 10 największe zimno 13.4 st., najmniejsze 7.3 st.
Barometr spadał nieznacznie wieczorem, rano nieznacznie wznosił się.

Wiatr południowo-wschodni.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 5.4 R.; barometr spada znacznie, wiatr południowo-wschodni silny.

Wschód słońca o godz. 8 min. 8.

Zachód słońca o godz. 4 min. 9.

Długość dnia godz. 8 min. 1.

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 1.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 10 Stycznia płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 15 do rs. 7 kop. 35 1/2 — żyto od rs. 4 k. 40 do rs. 4 kop. 50. — jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 70. — Owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40. Kartofli od rs. — kop. — do rs. — kop. —.

— **Okowite** płacono dnia 10 Stycznia hurtową składnicą za garniec od kop. 132 do 132 1/2. — Pojedynczą, szynkarską za garniec od kop. 133 do 134 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Доволено Цензурою.

Redaktor, **Wacław SZYMANOWSKI**. Wydawca, **Gustaw GEBETNER**.

Staraniem Redakcji Czasopisma Ilustrowanego

KŁOSY

które wychodzić będzie i nadal w niezmienionym dotychczasowym zakresie, formacie, objętości i treści, rozpocznie się z d. 1 Stycznia 1871 r. wydawnictwo zebranych Dzieł Józefa Korzeniowskiego,

Wydawnictwo to obejmie wszystkie drukowane dotąd oddzielnie, lub rozproszone po pismach periodycznych utwory tego znakomitego pisarza, oprócz tego jeszcze nieznanie pośmiertne, ogółem około 90 tomów dawniejszych. Komu wiadomo, od jak dawna znaczna część tych utworów wyczerpana jest w handlu księgarskim, ten pojmie ważność przedsięwzięcia, stanowiącego zarazem najpiękniejszy pomnik dla tej jednej z największych chlub współczesnej naszej literatury. Prenumeratory **Kłosów**, równie jak wychodzącego tymże nakładem **Tygodnika Romansów i Powieści**, pragnący otrzymywać **dzieła Józefa Korzeniowskiego** (gdyż do tego bynajmniej nie są obowiązani), odbierać je będą w kilku arkuszowych dodatkach przy każdym numerze jednego ze wspomnianych pism w ciągu idących po sobie **dziesięciu** kwartałów.

Całość wydawnictwa obliczona została na dziesięć tomów wielkiej 8-ki, z których każdy zawierać będzie przynajmniej po 30 arkuszy druku, i kosztować będzie po **rs. 2**, prenumeratorom zaś **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści** oddany będzie po cenie kosztu, to jest po **1 rs.** Dzieła **Józefa Korzeniowskiego** kosztują obecnie około **rs. 70**, edycja zaś podjęta naszym staraniem, nie będzie więcej kosztować prenumeratorów pism naszym wychodzących nakładem jak **rs. 10**, a **nieprenumerujących Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**, **rs. 20**.

Przedpłata wynosić będzie:

a) Kłosa bez dodatku Dzieł Józefa Korzeniowskiego:

po cenie dotychczasowej:

1) w **Warszawie**, w Redakcji **Kłosów** (ulica Widok, Nr 1566a), oraz we wszystkich Księgarniach i kantorach Pism Periodycznych: rocznie **rs. 8**, półrocznie **rs. 4**, kwartalnie **rs. 2**, miesięcznie **kop. 67½**.

2) w **Cesarstwie** i na **Prowincji** w **Królestwie**, wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3**.

b) Kłosa, z dodatkiem Dzieł Józefa Korzeniowskiego:

1) w **Warszawie**: rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3**, miesięcznie **rs. 1**.

2) w **Cesarstwie** i na **Prowincji** w **Królestwie**, wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 16 k. 40**, półrocznie **rs. 8 k. 20**, kwartalnie **rs. 4 k. 10**.

c) Dzieła Józefa Korzeniowskiego,

wydawane staraniem Redakcji **Kłosów**, wychodzić będą po jednym tomie kwartalnie, objętości 30 arkuszy 8° ścisłego druku, cena którego dla osób **nieprenumerujących Kłosów** wynosić będzie: w **Warszawie** oraz w **Cesarstwie** i **Królestwie** wraz z przesyłką pocztową po **rs. 2** kwartalnie.

Tygodnik Romansów i Powieści wychodzić będzie w ciągu roku 1871, w objętości, zakresie, formacie i na papierze tym samym jak dotąd, najregularniej w każdą Sobotę każdego tygodnia.

Przedpłata wynosić będzie:

a) Tygodnik Roman. i Pow. bez dodat. Dzieł J. Korzeniowskiego.

po cenie dotychczasowej:

1) w **Warszawie**, w Redakcji **Tygodnika Romansów i Powieści** (ulica Widok, Nr 1566a), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach Pism Periodycznych: rocznie **rs. 3**, półrocznie **rs. 1 k. 50**, kwartalnie **kop. 75**.

2) w **Cesarstwie** i na **Prowincji** w **Królestwie** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 4**, półrocznie **rs. 2**, kwartalnie **rs. 1**.

b) Tygodnik Roman. i Pow., z dodat. Dzieł Józefa Korzeniowskiego,

1) w **Warszawie**: rocznie **rs. 7**, półrocznie **rs. 3 k. 50**, kwartalnie **rs. 1 kop. 75**.

2) w **Cesarstwie** i na **Prowincji** w **Królestwie** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 8 k. 40**, półrocznie **rs. 4 kop. 20**, kwartalnie **rs. 2 kop. 10**.

Uwaga I. Ponieważ całe wydawnictwo obliczone zostało na **dziesięć** tomów, mających dla prenumeratorów **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**, kosztować razem **rs. 10**, przeto w razie koniecznego powiększenia liczby tych tomów, lub miszczącej się w nich ilości arkuszy, Redakcja obowiązuje się nie podnosić ceny ogólnej nad kwotę **dziesięciu rubli**.

Uwaga II. Osoby **nieprenumerujące** żadnego z obu Pism wyżej wymienionych, zapłacą za każdy tom po **2 rs.** bez względu na mogącą się okazać ilość takowych.

Uwaga III. Dla prenumeratorów **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**, wraz z dodatkiem **Dzieł Józefa Korzeniowskiego**, dzieła te dołączać się będą w ciągu idących po sobie **dziesięciu** kwartałów, zaczynając od 1-go Stycznia 1871 roku do każdego numeru **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów** w ilości dwóch lub więcej arkuszy. Prenumeratorzy zamiejscowi mogą także stosownie do życzenia, odbierać wspomniane dzieła jednorazowo przy końcu każdego kwartału.

S. Lewental.

Biblioteki Warszawskiej Zeszyt na styczeń 1871 r., wyszedł z pod prasy i obejmuje: 1. Bez wyjścia, powieść Dickens'a i Collinsa. (Z angielskiego przekład St. B.) — Odnalezione poezje Kazimierza Brodzińskiego, przez F. S. D. 3. Początkowe dzieje kanału Suezkiego, podług konferencji samego Lessepsa. 4. Julian Bartoszewicz przez K. Wł. Wojcickiego. — 5. Literatura Rossyjska nowszych czasów. (Tłumaczenie z rosyjskiego: „przegląd historii Literatur Słowiańskich Pypina i Spasowicza.“) — b. Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna. 7) Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, o nagrodach z fundacji naukowej Księcia Jerzego Romana Lubomirskiego, przyznanych za prace w ciągu pięciolecia pierwszego 1864—1869. — Powstanie i wzrost Reformacji w Polsce 1520—1572, napisał Dr. Wincenty Zakrzewski 1870 r. przez X. — Czy i uśmiech. — Wpływ swobód ekonomicznych na postęp społeczeństwa. — Wiadomości Literackie. — Prenumerata roczna rsr. 9, na prowincji rsr. 10, które wprost do księgarni Gebethnera i Wolffa przesłać należy.

Zorza Nr. 2 wyszedł z druku i zawiera: Ogrodniczek powiatka. — Śpiewka, wiersz przez Franciszka Gumowskiego. — Więcej Bóg ma, niż rozdał przez W. Jastrzębowskię. — Sprawy rzemieślnicze przez Stefana Postępowicza.

Kłosy Nr. 288 wyszedł z druku i zawiera: Postąpiłem prawie. Powieść, przez Walerję Marenné (Morzkowską). — Kolenda ubogich, przez R. — W Nowy Rok, wiersz Mirosława Dobrzańskiego. — Powrót zwycięzców, przez R. — Świętziński, przez R. — Korrespondencje czasopisma Kłosy. (Lwów. Drezno). — Aleksander Dumas. Notatka biograficzno-literacka, przez F. H. L. — Teatr, przez F. H. L. — Z teatru wojny. — Listy T. T. Jeża XX. — Sień na Starem-Mieście w Warszawie. — Książę srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego, przez hr. A. K. Tołstoja. (Ciąg dalszy). — Przegląd polityczny. — Ryciny: Kolenda ubogich. — Powrót zwycięzców. — Świętziński. — Aleksander Dumas. — Warszawa: Sień na Starem mieście. — Wyspa Nisidi pod Neapolem. — Jaskinia Massagnello pod Neapolem. — Golf-Sorrentyński. — Ruiny teatru w Teorminio. — Skała więzienna w Tarracino. — Dolina Guadami pod Palermem.

KALENDARZ HANDLOWY

na rok 1871,

wydany staraniem i nakładem Redakcji „Gazety Handlowej,” wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Podobnie jak lat zeszłych „Kalendarz Handlowy” mieści w sobie Oddział astronomiczny, kościelny i kalendarzowy, Oddział genealogiczny, Oddział statystyczny, Oddział metrologiczny, Oddział komunikacji, który daje wyczerpujące wiadomości o pocztach i telegrafach w kraju i zagranicą.

Dział przemysłowy stanowi: 1. Przegląd najnowszych odkryć zastosowanych do handlu. 2. Ustawa Banku Handlowego i Towarzystwa ubezpieczeń od ognia. 3. **Dwadzieścia sześć** tabel o losowaniach papierów krajowych i rosyjskich. 4. Kilka tabel podręcznych do rozmaitych obliczeń procentowych i objaśnienia giełdowe. 5. Adresy i taryfa domów. (1—3) —123—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa otrzymała na skład następujące nowości w języku polskim:

Hohol M. W. Powieści mniejsze, tłum. z rosyjsk. kop. 90.

Gaboriau. — Agent Policyjny, powieść 2 tomy rs. 1 kop. 50.

Głos świętych, Zbiór myśli przepisów i rad, zalecony wiernym przez Kardynała Arcybiskupa Lyonu, przez Biskupów miast Sees i Troyes. Kraków, kop. 35.

Krasicki. Przyjaciele, bajka, kop. 20.

Jachno. Materiały do Fauny Malako-zoologicznej — galicyjskiej, kop. 80.

Zacharjasiewicz. Porwanie Sabina. Obrazek z życia rs. J kop. 12 1/2.

Garibaldi. Panowanie Mnicha czyli Rzym w XIX stuleciu. 2 tomy. rs. 1 kop. 65. (3—3) —9805—

Papież i ludy, wydanie drugie poprawne, cena 20 kop. **Mojżesz i żydzi,** cena 30 kop. — Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w księgarni

E. Wende i Spółki.

Krakowskie Przedmieście, Nr 412a.

(7—12) —9859—

DONIESIENIA.

Potrzbna jest

Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca język niemiecki, na Pensję w Łodzi, z pensją Rs. 200. Uprasza się o pozostawienie adressów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literą S. (3—3) —99—

Pod firmą

Walerji Lewickiej,

Skład Bielizny gotowej i Zakład szycia

przy ulicy Hr. Berga, sprzedaje starannie wykonaną, wyrobu własnego bieliznę damską i męską, po cenach umiarkowanych; oraz przyjmuje obstalunki wszelkie. (3—3) — 88 —



Przy ulicy **Niecałej** na 1-em piętrze, w domu Krupego Nr 12 nowy, otworzoną została z dniem 1 Stycznia 1871

FABRYKA KWIATÓW

pod firmą

A. Szymkiewicz i S-ka

Znaczny zapas **Kwiatów**, niestępujących Paryżem, daje możność zadowolenia najwyszukanse gusta. (6—10) — 20 —

Przy Szpitalu Śgo Stanisława Kostki, w mieście Prasny-szu, wakuje posada etatowa

FELCZERA,

z płacą Rs. 120 rocznie, dla nieżonatego może być kwatery w Szpitalu. Kandydat winien przedstawić dowody swe kwalifikacyjne Lekarzowi Szpitala. Po przejrzaniu których jeżeli okaże się być zdolnym, zaraz zanonimowanym na te posadę zostanie. Intendent Szpitala, **Zakrzewski.**

(2—2)

—125—



Z kapitałem **2000** lub **4000 Rs.**, jako kaucja, poszukują pracy lub udziału w przedsiębiorstwie jakim. Wiadomość u Pana Aleksandra Feista, właściciela fabryki szczotek i pendzli. Ulica Senatorska vis à vis kościoła Śgo Antoniego. (3—3) — 78 —

PROŚBY I TŁUMACZENIA

redaguje i skutecznie Kantor Radcy Honorowego **Burby** w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (2—4) — 133 —



KOMPLETNY TARTAK PAROWY.

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozbrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzone. Bliższych wiadomości udziela pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —10,199—

RURKI GUMOWE,

do rozprowadzania gazu, poleca skład wyrobów technicznych

Kraft i Kuksz,

w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nrem 490/1 (4—0) —10200—

SKŁAD WIN SZAMPAŃSKICH C. W. SCHWEINFURTHA

Z R Y G I:

Otwarty został pod firmą **J. WOLTER** na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Maksymiljana Fajansa, Nr 52, wprost Hotelu Saskiego. (2-6) — 137 —

Portrzebne są zaraz

P A N N Y

uzdatnione do szycia słomy.

Wiadomość w Fabryce Kapeluszy słomkowych i ryżowych E. Boguckiej, przy ulicy Zabiej, Nr 472, w pałacu JW. Hr. Zamoyskiego. (1-3) 175-

Potrzebna jest

Panna do roboty Kwiatów.

Może być przyjętą ze wszystkiem.

Wiadomość u Fryzjera przy ulicy Czystej Nr 2 (415a). (1-1) — 167 —



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborom **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (5-10) — 10,219 —

Potrzebna jest zaraz!

Młodsza, Niemka,

umiejąca: prac, prassować i szyć.

Tamże jest do zbycia: **Szafa** do sukien, **Dwa Łóżeczka dzieciinne** i **Dwa Stoły**. Wiadomość pod Nrem 7 przy ulicy Orlej, mieszkania Nr 25, na I-szem piętrze. (2-3) — 75 —



Pastyłki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets)

z Rabarbarum, dwu-węgłanu sody, imbiru, kardamonu i innych ingrediencji, w trudnym trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.

Cena pudełek kop. 37 i pół.

Bawełna od bólu zębów, (Zahn vole).

Pastyłki od kaszlu, Koatinga,

W Aptece F. Fijałkowskiego,

w Warszawie, Nr 477. (19-20) — 6643 —

Żądana jest Dzierżawa

Majątku Ziemskiego w bliskości Warszawy lub przy jednej z Kolei żelaznych, w glebie ziemi dobrej oraz z dobrym domem mieszkalnym i innemi zabudowaniami gospodarskimi, z inwentarzem żyjącym i martwym odpowiedniami, do wysokości Tysiąca Rubli rocznej dzierżawy, mniej więcej Warunki Dzierżawy z dokładnym opisem uprasza się o nadesłanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. J. Gr. (3-3) — 10250 —

Posady wakujące zaraz!!

Na **Rzadce Dóbr** w bliskości Warszawy za kaucją rs. 1000 w gotowiznie, na **Nadleśnego**, z kaucją rs. 900 w gotowiznie, na **Spólnika** do domu Handlowego z kapitałem rs. 300: Ktoby z **właścicieli domów** potrzebował Rzadcy domu z kaucją rs. 1000, zechce się zgłosić pod Nr 4 nowy, 1-sze piętro przy ulicy Koziej, rano od 9 do 1 i od 3 godz. do 6 u Wojciechowskiego. (2-3) — 140 —

**TEGOROCZNY
PRAWDZIWY**

i nader przyjemny w smaku



**TRAN
RYBI**



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIK SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (19+0) — 8668 —

Potrzebny jest

Mezcyzna bezzenny,

w średnim wieku do dozoru ludzi w fabryce. Wiadomość w Magazynie Okryć W-go Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej, pod byłymi filarami. (2-3) — 162 —

Jest do sprzedania

Salopa elkami podbita,

używana, materją kryta, z wiktorynką skunksową. Można ją obejrzeć w Składzie Futer p. Schneider, przy ulicy Bielańskiej Nr 597. (2-3) — 148 —

Uczeń klasy VII-ej

Żadany jest
wyłącznie z Gimnazjum VI-go, któryby się podjął przysposobić ostatecznie cłopeczka do klasy pierwszej wyżej wymienionego gimnazjum. Blizsza wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, (1-1) — 180 —

Potrzebnym jest zaraz do gubernji Lubelskiej

Dobry Slusarz,

obznajmiony z machiną parową i zdolny nią kierować. Machina parowa stała, porusza gorzelnię, młocarnię, sieczkarnię i młyn do mielenia kości. Posiadający odpowiednie kwalifikacje dla umowy o warunki, zechce zgłosić się na ulicę Marjańska Nr 9, mieszkania 12, każdej chwili, a najlepiej rano do godziny 9. (1-1) — 174 —

Potrzebny jest

Nauczyciel na wieś,

do przysposobienia 2-ch chłopców do klas gimnazjalnych. Wiadomość przy rogu ulic Mylnej i Przejazd pod Nr 647/8 w Kantorze Scholtze. (1-1) — 173 —

Zaopatrzwszy się obecnie w znaczną partję **Drzewa sosnowego**, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że sprzedaję **sążeń kubiczny w szczapach z dostawą po Rubli srebrem dziewięć** z wykładem na miejscu podług miary borowej.

Drzewo suche i grube.

Obstalunki przyjmujemy w Składzie Węgla kamiennego i Drzewa opałowego P. Czernichowski i Ska, przy Alei Jerozolimskiej, Nr 43. **P. Czernichowski.**
Z. Stroynowski.
(5-10) — 10315 —



Zagraniczny nowy FORTEPIAN

o 7miu oktawach, z mocnym i śpiewnym tonem, oraz **PIANINO** palisandrowe do sprzedania lub do wynajęcia za bardzo przystępną cenę; przy kupnie Fortepjanów lub Pianina, **zamian** się przyjmuje. Ulica Zielna, Nr 22 nowy, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9. (1-3) — 171 —



Jest pozostawione do sprzedania

PIANINO

z pięknym i śpiewnym tonem, za Rs. 115. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 8. Stróż wskaże. (1-3) — 170 —



Do sprzedania

Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kanapey, 2ch Foteli, 6u Krzesel, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierrane, Szafka do bielizny, para Łózek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (3-3) — 90 —



Potrzebną jest summa

Rs. 2,250,

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, przy ulicy Nowogrodzkiej czyniącego dochodu przeszło rs. 2000 rocznie. Wiadomość w Redakcji Kurjera. (2-3) — 130 —



Do sprzedania:

Kareta podwójna z siedzeniem na przodku; **Faeton** na jednego i na parę koni; oraz **Sanki**; wszystko w dobrym stanie; także **Para Koni** z Zaprzęgiem. Wiadomość przy ulicy Miodowej, Nr 18, na 1szem piętrze, u Lokaja Lewiszewskiego, lub u Stangreta Jana. (1-1) — 177 —

Maszyna do linjowania papieru,

żądana jest.

Ktoby takową zechciał zbyć, raczy zostawić adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami Q. Q. (1-1) — 177 —



N I A Ń K A

z dobrą konduktą, pragnie się umieścić do dzieci. Ulica Erywańska, Nr 1066, nowy 7, mieszkania Nr 8. (1-3) — 179 —

Z powodu zmiany interesów jest zaraz do sprzedania

Handel Korzenny z Dystrybucją,

pod korzystnymi warunkami,

z Towarem lub bez.

Wiadomość przy rogu ulic Maryańskiej i Twardej, Nr 1087c. (2-3) — 105 —

DYSTRYBUCJA

w korzystnym miejscu, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu za cenę przystępną.

Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (3-3) — 73 —

Jest zaraz do sprzedania

MAGAZYN MÓD,

ze wszelkimi utensyljami doń należącymi, za rs. 135. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (2-2) — 149 —

Z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep wiktuałów

od lat kilkunastu egzystujący, za 280 rubli. Wiadomość przy ulicy wąskiej Freta Nr 262. (2-6) — 144 —

Salon, wynajęcie Instrumentów,



urządzony przy Składzie Fortepjanów

HERMANA i GROSSMANNA,

(Nr 484, ulica Miodowa),

znacznie powiększony został na nadchodzący sezon zimowy, i przedstawia wybór przeszło **120 doborowych** Fortepjanów, Pianin i Melodykonów.

Wynajmujący Instrumenta, mają możliwość nabyć takowe na własność, za potrąceniem na swoją korzyść, połowy rocznie opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę rzeczywistej, przy wynajęciu umówionej ceny. (25-0) — 8131 —

Żadany jest na lat kilka od 1 Kwietnia r. b.

Lokal na 1-em piętrze od frontu,

złożony z 7 do 8 Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią i potrzebnymi gospodarskimi, w bliskości Ogrodu Saskiego, a przynajmniej niebył od niego odległy, za cenę od rs. 800 do 900. Ktoby miał takowy do wynajęcia, zgłosić się raczy bezzwłocznie za Żelazną Bramę, Nr 1 nowy, mieszkania Nr 1. (3-3) — 32 —

Zginął PAW

około Saskiego ogrodu i ulicy Królewskiej. Ktoby go posiadał raczy odnieść na ulicę Graniczną pod Nr 4 nowy, do właściciela domu za nagrodą. (2-3) — 136 —

Nagrody Rsr. 2,

Dnia 30 grudnia około 11-tej z rana, przejeżdżając z ulicy Mazowieckiej przez Widok do Banhofu Drogi Żelaznej W. W. zhubioną zost. ła Szpada z feldcechem i pendentem, wszystko stare. Ktoby znalazł takową i odniósł na ulicę Chmielną Nr 5 nowy, lokalu Nr 10, otrzyma powyższą nagrodę. (3-3) — 131 —